

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 marca 2017 roku (sygn. I C 611/16) wydanym w sprawie z powództwa D. O. przeciwko M. F. (1) o zapłatę, Sąd Rejonowy w Gryficach:

I. zasądził od pozwanego M. F. (1) na rzecz powoda D. O. kwotę 7.435,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 05 marca 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 250 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

III. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gryficach kwotę 122,00 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu,

IV. oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy oparł powyższe ustalenia na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powód D. O. był właścicielem lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność lokalu położonego w K. przy ul. (...), który to lokal sprzedał w dniu 19 lutego 2013 roku. U notariusza powód był obecny w towarzystwie pozwanego M. F. (1) i A. M. (1) (obecnie F.), którzy pobrali kwotę 105.000 zł ze sprzedaży mieszkania, zaś kwotę 10.000,00 zł nabywca zobowiązał się zapłacić do dnia 15 marca 2013 roku po wydaniu lokalu w stanie wolnym na rachunek bankowy należący do I. F. - macochy pozwanego.

W okresie 20 lutego - 23 marca 2013 roku pozwany z rachunku należącego do I. F. przełał na poczet zadłużeń powoda, na rzecz wskazanych przez Sąd Rejonowy podmiotów, kwotę w łącznej wysokości 5681,05 zł.

Pomiędzy stronami doszło do poróżnienia i ostatecznie nie zrealizowały one wspólnych zamierzeń, stąd powód w dniu 22 lipca 2013 roku wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 115.000 zł.

W dniu 26 lipca 2013 roku pozwany M. F. (2) wniósł do Sądu Rejonowego w Gryficach I Wydziału Cywilnego pozew przeciwko D. O. o zapłatę kwoty 5.681,05 zł wraz z odsetkami od dnia 20 lutego 2013 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu tego pozwu M. F. (2) podał, że D. O. wielokrotnie pożyczał od niego różne kwoty pieniężne celem spłaty swoich zadłużeń, prosił go również o pomoc i pozwany spłacił zadłużenia we wspólnocie mieszkaniowej, u operatora telefonii komórkowej, telewizji (...) i kilku innych podmiotów. Jako dowód pozwany przedstawił w tamtej sprawie wydruki przelewów z konta I. F..

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 listopada 2013 roku Sąd uwzględnił w całości żądanie M. F. (2).

Po uzyskaniu tytułu wykonawczego M. F. (2) złożył w dniu 14 stycznia 2014 roku wniosek egzekucyjny w celu wyegzekwowania kwoty 5681,95 zł. O wszczęciu egzekucji powód został zawiadomiony w dniu 16 stycznia 2014 roku. Komornik w toku postępowania egzekucyjnego dokonał zajęcia i odebrania samochodu osobowego N. (...) o nr rej. (...). Ponieważ syn powoda dojeżdżał zajęтым przez komornika samochodem do pracy, powód zdecydował się wpłacić sumę wyliczoną przez komornika. W toku postępowania egzekucyjnego została od powoda wyegzekwowana kwota 7.435,74 zł, w tym kwota 1.069,76 zł tytułem kosztów egzekucji. Kwotę tą powód wpłacił jednorazowo w dniu 05 marca 2014 roku, co skutkowało umorzeniem w dniu 19 marca 2014 roku postępowania egzekucyjnego.

Równoległe do czynności egzekucyjnych, powód złożył do Sądu Rejonowego w Gryficach w sprawie I Nc 563/13 wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, wnosząc jednocześnie sprzeciw. Postanowieniem z dnia 28 marca 2014 roku Sąd przywrócił termin do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty

wydanego w dniu 12 listopada 2013 roku. Po doręczeniu pozwanemu odpisu sprzeciwu, M. F. (2) cofnął pozew, z uwagi na dokonaną spłatę należności, wnosząc o zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 roku umorzono postępowanie w sprawie i oddalono wniosek o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd ustalił także, że przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczyło się postępowanie o zasądzenie od M. F. (1) i A. M. (2) na rzecz powoda D. O. kwoty 115.000 zł, przy czym powództwo zostało oddalone, wobec ograniczenia żądań z łączącej strony umowy fiducjarnego nabycia nieruchomości.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd uznał powództwo za uzasadnione. Sąd podniósł, że powód domagał się zasądzenia zwrotu pieniędzy, nienależnie jego zdaniem wyegzekwowanych od niego przez pozwanego, na podstawie tytułu wykonawczego wydanego w sprawie I Nc 563/13.

Pozwany podkreślał już w odpowiedzi na pozew, że rachunek wskazany w umowie z dnia 19 lutego 2013 roku nie należy do niego. Zatem to nie pozwany miałby legitymację czynną do dochodzenia tego roszczenia. Sam pozwany przyznał, iż pieniądze przelewane przez pozwanego były własnością właścicielki rachunku. Poza tym pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, w żaden sposób nie wykazał w niniejszym postępowaniu, że udzielił powodowi pożyczki, na którą się powoływał. Sąd wskazał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż po sprzedaży przez powoda mieszkania, nabywca przelał kwotę 10.000,00 zł na konto macochy pozwanego i z tego konta w dniach: od 20 lutego do 23 marca 2013 roku były dokonane przelewy w wysokości łącznej 5.681,05 zł.

Sąd podkreślił, że pozwany nie wykazał w niniejszym postępowaniu, aby świadczenie zasądzone nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym istniało. Nakazowi zapłaty nadano co prawda klauzulę wykonalności, jednakże tytuł ten upadł w wyniku skutecznego wniesienia sprzeciwu, po uprzednim przywróceniu przez Sąd terminu do jego wniesienia. W konkluzji Sąd uznał, że roszczenie zostało wyegzekwowane, mimo nieistniejącego tytułu wykonawczego, a zatem powód miał prawo domagać zwrotu wyegzekwowanej kwoty.

Sąd zwrócił uwagę na zmianę przez pozwanego twierdzeń, iż kwota 10.000 zł nie była umową pożyczki, ale była to należność ze sprzedaży samochodu na rzecz powoda. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że kwota 10.000,00 zł była przelana przez powoda podczas zawierania aktu notarialnego, z tytułu zapłaty za sprzedaż samochodu N. (...) przez pozwanego na rzecz powoda. Ponadto pozwany w wyjaśnieniach wskazał, że ten samochód sprzedała jego mama, co zdaniem Sądu również dowodzi brak legitymacji czynnej po stronie pozwanego w sprawie I Nc 563/13. Podkreślone zostało, że pozwany nie przedstawił nawet upoważnienia, na które powoływał się przed Sądem, od właściciela samochodu, mimo dwukrotnego zobowiązania Sądu (z dnia 29 czerwca 2016 roku i z dnia 17 listopada 2016 r.).

Zdaniem Sądu nie wystąpiły przesłanki wyłączające możliwość zwrotu świadczenia przewidziane w art. 411 k.c., bowiem niewątpliwie powód spełnił świadczenie w celu uniknięcia przymusu w jego ściągnięciu. Pozwany winien zatem w niniejszym postępowaniu wykazać i udowodnić, iż istniała podstawa prawna i faktyczna do zasądzenia na jego rzecz kwoty 5.681,05 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 01.04.2013 roku do dnia zapłaty. W ocenie Sądu, pozwany temu zadaniu nie sprostał.

Pozwany zobowiązany do osobistego stawiennictwa na rozprawie w dniu 16 marca 2017 roku, nie stawił się i Sąd pominął dowód z przesłuchania jego w charakterze strony. Sąd natomiast dał wiarę zeznaniom powoda, albowiem były one spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie nie tylko w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym, ale również w okolicznościach stanu faktycznego przedstawionego w sprawie I C 996/13. D. O. nie miał możliwości w sprawie o sygn. I C 182/14 dowieść swoich racji, albowiem M. F. (2), jako dysponent tamtego postępowania, cofnął pozew.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany M. F. (2) kwestionując to orzeczenie w całości. Skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości,

- 2) ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za obydwie instancje.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) naruszenie określonego w przepisie art. 6 k.c i art. 232 k.p.c. ciężaru dowodu poprzez przyjęcie, iż to na pozwanym ciążył obowiązek wykazania zasadności kwot dochodzonym przez niego w postępowaniu upominawczym, a następnie uzyskanych w postępowaniu egzekucyjnym;
- 2) naruszenie określonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności całkowicie nielogiczną argumentację i brak oceny przedłożonego przez pozwanego pochodzącego od powoda dokumentu – wypowiedzenia umowy zlecenia z dnia 11 lipca 2016 r., w którym to dokumencie powód żąda od A. F. zwrotu kwoty 115.000 zł pochodzących ze sprzedaży jego mieszkania, podczas gdy w pozwie twierdzi, iż z kwoty tej spłacił swój dług wobec pozwanego, w tym dług objęty nakazem w sprawie I Nc 563/13
- 3) naruszenie art. 299 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na przesłuchaniu stron ograniczonego do przesłuchania strony powodowej z naruszeniem zasady subsydiarności, w szczególności w zakresie okoliczności, które mogłyby i powinny zostać wykazane innymi środkami dowodowymi
- 4) błędne ustalenia stanu faktycznego, w szczególności w zakresie tego, iż powód zwrócił pozwanemu długi objęte postępowaniem w sprawie I Nc 563/13
- 5) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwany wzbogacił się kosztem powoda, w szczególności co do kosztów postępowania, w tym postępowania egzekucyjnego, które nie stanowiły przysporzenia po stronie pozwanego
- 6) naruszenie prawa procesowego, zasady bezpośredniości poprzez zaniechanie prowadzenia postępowania dowodowego i opieranie się przy ustaleniu stanu faktycznego na stanie faktycznym wynikającym z uzasadnienia wyroku w sprawie I C 182/14, w tym także na twierdzeniach zawartych w pismach procesowych składanych przez pełnomocnika.

Zdaniem strony pozwanej istota zarzutów formalnych wobec wyroku odnosi się do niewłaściwego podzielenia ciężaru dowodu oraz wyprowadzenia niewłaściwych, nielogicznych wniosków z ustalonych w sprawie faktów. Pozwany co niesporne i przyznane także przez powoda pożyczyl powodowi przynajmniej kwotę 5.681,05 zł. Okoliczność, iż stronami umowy pożyczki był powód i pozwany jest przyznana przez obydwie strony. Bez znaczenia jest dla jej oceny, z czyjego konta bankowego został dokonany faktyczny przelew środków.

Zdaniem apelującego w przedmiotowej sprawie, to na powodzie ciążył obowiązek wykazania twierdzeń, z których wywodzi korzyść prawną. W szczególności powód winien był wykazać, czy doszło do upadku podstawy prawnej świadczenia, jej nieważności od początku itp. Pozwany wobec uzyskania przez siebie świadczenia mógł ograniczyć się do zaprzeczenia twierdzeniom powoda. Pomimo tego pozwany zaoferował sądowi dowód na wykazanie, iż kwota 115.000 zł (dokładnie 10.000 zł przelana na rachunek bankowy) nie jest przez samego powoda traktowana jako spełnienia świadczenia wobec pozwanego, lecz jako kwota przekazana A. M. (2) w wykonaniu zlecenia. To nie pozwany powinien wykazać, iż kwoty objęte postępowaniem upominawczym w sprawie I Nc 563/13 były mu należne. Okoliczność ta była niesporną i była przyznana także przez samego powoda, który roszczenia swoje wywodził z faktu, iż właśnie dokonał spłaty tej wierzytelności wcześniej.

Ponadto apelujący wskazał, że Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny, nie przeprowadził własnego postępowania dowodowego, lecz w istocie zaczerpnął go w całości z uzasadnienia orzeczenie sądu okręgowego w innej sprawie. Praktyka taka jest niedopuszczalna i godzi w zasadę bezpośredniości dowodu. Ustalenie stanu faktycznego w

oparciu np. o twierdzenia zawarte w pismach procesowych pełnomocnika w sprawie I C 182/14, zamiast w oparciu o przesłuchanie takiej osoby w charakterze świadka jest postępowaniem sprzecznym z kodeksem postępowania cywilnego. Błędy formalne sądu kładą się cieniem na całym postępowaniu a w efekcie także na rozstrzygnięciu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowym postępowaniu powód domagał się zwrotu wyegzekwowanego od niego w świadczenia w kwocie 7.435,74 zł, powołując się na uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, który był podstawą egzekucji, w której to świadczenie wyegzekwowano, przy czym do uchylenia nakazu zapłaty doszło już po zakończeniu postępowania egzekucyjnego, wskutek przywrócenia powodowi terminu do wniesienia sprzeciwu. W ramach tego postępowania nie rozstrzygnięto jednak o zasadności żądania M. F. (1) względem powoda, wobec cofnięcia przez niego powództwa.

Zgodnie z utrwalonym zapatrywaniem orzecznictwa i doktryny, z uchyleniem orzeczenia sądu, na podstawie którego doszło do spełnienia świadczenia, może wiązać się obowiązek zwrotu uzyskanego świadczenia. Stanowisko to odnosi się zarówno do orzeczeń nieprawomocnych, opatrzonych rygorem natychmiastowej wykonalności, jak i prawomocnych. W nowszej judykaturze zwrócono również uwagę, że cofnięcie pozwu i umorzenie postępowania w sprawie, w sytuacji, w której na podstawie wydanego uprzednio orzeczenia powód otrzymał dochodzoną należność, może narażać powoda na roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16).

Taką konstrukcję zastosował również powód D. O. formułując rozpoznawane żądanie i Sąd Odwoławczy, w okolicznościach ocenianej sprawy, nie ma wątpliwości, że świadczenie wyegzekwowane przez pozwanego M. F. (1) na podstawie nakazu zapłaty, który został następnie uchylony, stało się świadczeniem nienależnym (z wyłączeniem kosztów egzekucyjnych, które zostały ściągnięte wraz z egzekwowanym świadczeniem).

Wynika to wprost z art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli (...) podstawa świadczenia odpadła. Typowym przykładem tego rodzaju *condictio* jest właśnie uchylenie lub zmiana orzeczenia, w oparciu o którego treść świadczone lub - jak w realiach niniejszej sprawy - egzekwowano. Istotą tego rodzaju świadczenia jest to, że do czasu uchylenia jego podstawy, świadczenie jest należne i może być skutecznie dochodzone. Jednak po opadnięciu podstawy świadczenia, mimo jej istnienia w chwili egzekwowania, świadczenie to staje się nienależne w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 k.c. i wymagalnym staje się roszczenie o jego zwrot, co oznacza że może być dochodzone przez tego, który nienależnie świadczył.

W nowszej judykaturze zwrócono również uwagę, że cofnięcie pozwu i umorzenie postępowania w sprawie, w sytuacji, w której na podstawie wydanego uprzednio orzeczenia powód otrzymał dochodzoną należność, może narażać powoda na roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/16, Biul.SN 2017, nr 6, s. 9).

O ile wywiedziona apelacja nie mogła zostać uwzględniona, to jednak jednemu z wywiedzionych przez pozwanego zarzutów nie można było odmówić słuszności. Słusznie skarżący dostrzega, że nie może być mowy, że pozwany wzbogacił się co względem powoda w oparciu o treść art. 405 kc w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zakresie ściągniętych przez komornika kosztów postępowania egzekucyjnego. W uiszczonej przez powoda kwocie 7.435, 74 zł, oprócz należności głównej w kwocie 5.681, 05 zł wraz z odsetkami, mieściły się również koszty postępowania egzekucyjnego należne komornikowi. W części w jakiej komornik pobrał świadczenie w postaci opłaty egzekucyjnej i wydatków, które to kwoty przysługiwały mu na podstawie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, nie można zatem uznać, aby świadczenie było nienależne, albowiem pozwany nigdy tych środków nie otrzymał. Niemniej jednak nie oznacza to, że nie było podstaw do uwzględnienia roszczenia w tej części, albowiem to rolą Sądu jest znalezienie materialnoprawnej podstawy roszczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego – w całokształcie okoliczności należałoby uznać, że pozwany ponosi

odpowiedzialność w zakresie kosztów egzekucji tj. w odniesieniu do kwoty 1069,76 zł, na zasadach ogólnych tj. na podstawie art. 415 k.c.

Przesłankami odpowiedzialności deliktowej są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Za szkodę w tym przypadku należałoby uznać świadczenie uiszczone przez powoda ponad kwotę należności głównej z odsetkami. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany wykonując swoje prawo podmiotowe, którego w naprowadzonych okolicznościach sprawy nadużył – egzekwował nakaz zapłaty i godził się na skutek sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym w postaci szkody dłużnika polegającej na zmniejszeniu jego aktywów wbrew jego woli - również w zakresie kosztów przymusowego dochodzenia nienależnego świadczenia.

Pozwany miał bowiem pełną świadomość, że nie istnieje żadne zobowiązanie D. O. względem niego, gdyż należności uregulowane z konta jego macochy, miały pokrycie w kwocie 10.000 zł jaka wpłynęła po sprzedaży mieszkania powoda.

Szkoda ta równa wynagrodzeniu komornika za powzięte przez niego czynności egzekucyjne jest normalnym następstwem działania, o jakie chodzi (art. 361 § 1 k.c.). Powód może zatem domagać się jej naprawienia (art. 361 § 2 k.c.). W sprawie wykazane zostały zatem wszystkie przesłanki roszczenia odszkodowawczego z art. 415 k.c. tj. zdarzenie, szkoda, związek przyczynowy między nimi i wina pozwanego.

Sąd Okręgowy w tym zakresie stanął na stanowisku, że pozwany kierując wnioskiem egzekucyjnym miał świadomość, że uzyskany przez niego nakaz zapłaty zasadał się na jego twierdzeniach o istnieniu pomiędzy stronami umowy pożyczki na kwotę 5.681,05 zł. Przy czym z okoliczności sprawy zarówno I C 824/12, jak i prowadzonej obecnie jasno wynikało, że żadna umowa pożyczki pomiędzy M. F. (3), a D. O. nie została nigdy zawarta. Co więcej, pozwany miał również świadomość, że nakaz zapłaty uprawomocnił się choć został wysłany na adres pod którym pozwany wówczas nie przebywał, a korespondencja odebrała jego synowa. Z okoliczności ujawnionych w tym postępowaniu wynika, że w istocie M. F. (2) dokonywał przelewów w imieniu D. O. z tytułu należności eksploatacyjnych względem wspólnoty mieszkaniowej i innych opłat, ale dokonywał tego ze środków przekazanych na ten cel przez D. O., a nie ze środków własnych.

Dlatego też, pomimo przyjęcia częściowo odmiennej kwalifikacji prawnej roszczenia powoda, w zakresie uiszczonych przez niego kosztów egzekucyjnych – pozwany i tak ponosi odpowiedzialność względem powoda.

W pozostałym zakresie zarzuty apelacji nie znalazły uznania Sądu Okręgowego.

Pozwany wskazał na naruszenie przepisu art. 6 k.c. podnosząc, że niewłaściwym było nałożenie na niego ciężaru dowodu, jako że mógł on wyłącznie ograniczyć się do zaprzeczenia, podczas gdy to powód miał obowiązek wykazać, że doszło do upadku podstawy prawnej świadczenia, jej nieważności itp.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, że w przedmiotowym postępowaniu to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że świadczenie jakie zostało na jego rzecz zasądzone nakazem zapłaty faktycznie istniało i miało oparcie w przedstawionych przez niego twierdzeniach o zawarciu pożyczki.

W okolicznościach sprawy oświadczenie o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia zostało złożone w sytuacji, w której z punktu widzenia M. F. (2) doszło do całkowitego zaspokojenia świadczenia w toku postępowania. Rzecz jednak w tym, że w postępowaniu I Nc 563/13 (następnie I C 182/14) nie doszło do merytorycznej oceny zasadności powództwa, gdyż M. F. (2), po uzyskaniu zaspokojenia, cofnął pozew. M. F. (2) cofając powództwo, miał już wiedzę o skutecznie wniesionym przez D. O. sprzeciwie i argumentacji jaką zwalczał jego żądanie (wpłata kwoty 10.000 zł na rachunek, z którego regulowane były płatności).

Zagadnienie to dotyka głęboko spornej problematyki skutków zaspokojenia świadczenia w toku postępowania, w szczególności właściwego zachowania powoda, chcącego uniknąć w tej sytuacji oddalenia powództwa (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13 i z dnia 9 czerwca 2017 r., III CZP 118/17). Zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie, spotkać można pogląd, że oświadczenie o cofnięciu pozwu w reakcji na sytuację, w której w toku postępowania doszło do zaspokojenia powoda, ma szczególny charakter i nie jest wyrazem rezygnacji

z sądowej ochrony prawnej, a tym bardziej rezygnacji z roszczenia materialnego. Odzwierciedla ono natomiast przekonanie powoda, że wytoczenie powództwa doprowadziło do zamierzonego celu, a kontynuacja postępowania musiałaby prowadzić do jego oddalenia z uwagi na art. 316 § 1 k.p.c. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 1951 r., C 593/51 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2017 r., III SO 6/16, niepubl.).

Nie może jednak ulegać wątpliwości, że zaspokojenie przez powoda w toku prowadzonej egzekucji kwoty, której obecnie domaga się on zwrotu, nie było wynikiem chęci czy zamiaru zaspokojenia zobowiązania. Powód D. O., który w sprawie I C 182/14 był pozwanym, konsekwentnie kwestionował twierdzenia M. F. (1) o istnieniu między nimi umowy pożyczki. Dokonał zapłaty w sytuacji przymusowej, związanej z czynnościami egzekucyjnymi, stąd nie może być mowy o jakiegokolwiek dobrowolności. Pozwany M. F. (2) miał tego pełną świadomość; wiedział, że uzyskana przez niego w postępowaniu egzekucyjnym kwota, nie była wynikiem zamiaru spełnienia zobowiązania przez dłużnika, ale uzyskana została wbrew jego woli, w wyniku skutecznych czynności egzekucyjnych, stosunkowo dotkliwych dla członków rodziny dłużnika.

Sąd Odwoławczy wskazuje, że nie każde faktyczne zachowanie dłużnika, odpowiadające treści zobowiązania, musi być uznane za spełnienie świadczenia skutkujące zaspokojeniem wierzyciela i wygaśnięciem roszczenia. Bez względu na spory w nauce co do roli elementu woli w spełnieniu świadczenia i wielość spotykanych w tej mierze koncepcji teoretycznych, przyjęć trzeba, że w sytuacji gdy pozwany kwestionuje roszczenie w postępowaniu rozpoznawczym, a świadczenie zostaje przymusowo wyegzekwowane, wbrew jego woli, z perspektywy toczącego się procesu nie dochodzi do zaspokojenia powoda. Pozwany nie świadczy wtedy w celu definitywnego zaspokojenia wierzyciela (*solvendi causa*) i - konsekwentnie - nie podnosi w procesie zarzutu spełnienia świadczenia. Przeciwnie - podważa materialnoprawny tytuł wierzyciela do otrzymania świadczenia, chcąc zachować wszelkie procesowe możliwości zwalczania zasadności żądania. Idąc tym torem, dochodzone przez powoda roszczenie materialnoprawne - jako objęte żądaniem - nie powinno być traktowane jak wygasłe i pozostaje przedmiotem sporu z wszystkimi tego następstwami, z czego powód musi zdawać sobie sprawę. Nie ma wtedy podstawy do oddalenia powództwa na skutek zmiany stanu faktycznego, proces toczy się w dalszym ciągu, a o tym, czy świadczenie istotnie należy się powodowi, rozstrzyga sąd w prawomocnym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, uwzględniając albo oddalając powództwo, stosownie do wyników postępowania dowodowego. Dopiero wówczas - jeżeli powództwo zostanie prawomocnie uwzględnione - spełnienie świadczenia uzyskuje definitywny charakter. Przedmiotem dalszego postępowania jest w takim przypadku pierwotnie zgłoszone żądanie, a pozwany zachowuje możliwość podnoszenia wszelkich zarzutów związanych z istnieniem roszczenia powoda i możliwością jego sądowego dochodzenia. Jednakże w sprawie o sygn. I C 182/14 nie doszło do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w zakresie zarzutów zgłoszonych przez D. O., albowiem ich skuteczne rozpoznanie zablokował M. F. (2) oświadczając, że wobec zaspokojenia roszczenia, cofa powództwo.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że brak merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie I C 182/14, a także brak odniesienia się do zarzutów zgłoszonych przez D. O., powoduje że okoliczności te musiały być objęte zakresem badania w niniejszej sprawie. Z tych też przyczyn, to na pozwanym spoczywał obowiązek wykazania, że umowa pożyczki, na podstawie której uzyskał tytuł wykonawczy w sprawie I C 182/14, który następnie wyegzekwował - faktycznie istniała i zobowiązywała ona D. O. do zapłaty należności na rzecz M. F. (1) w kwocie 5.681,05 zł. D. O. wykazał bowiem, że w momencie dokonywania przelewów z rachunku macochy pozwanego, na jej koncie znajdowały się środki pieniężne w kwocie 10.000 zł pochodzące ze sprzedaży jego lokalu. W postępowaniu I C 182/14 pozwany w żaden sposób nie odniósł się do twierdzeń D. O., które są konsekwentne. Natomiast w przedmiotowej sprawie, okoliczności podnoszone przez M. F. (1), nie zostały wykazane. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że strony w istocie łączyła umowa zlecenia obejmująca tzw. fiducyjne nabycie nieruchomości, na mocy której przyjmując zlecenie pozwany i jego partnerka A. M. (2) (następnie żona pozwanego) mieli doprowadzić do nabycia nieruchomości z udziałem środków przekazanych przez powoda. W celu uzyskania tych środków - co niesporne - powód sprzedał swoje mieszkanie za kwotę 115.000 zł, z czego kwota 105.000 zł została przekazana jeszcze przy zawieraniu umowy, zaś pozostałe 10.000 zł zostało wpłacone na rachunek, który okazał się być rachunkiem I. F.. To właśnie z tych środków, które pochodziły od powoda D. O. - pozwany M. F. (2) opłacił w imieniu powoda jego zadłużenia i obciążenia eksploatacyjne. Brak jest dowodu, a który winien zostać przedstawiony przez pozwanego, że

kwota 10.000 zł, która została wpłacona na rachunek I. F., miała na celu uregulowanie innych zobowiązań powoda D. O. zaciągniętych u M. F. (2). Zbieżność czasowa przekazania środków D. O. na rachunek i regulowania z tego rachunku jego zobowiązań potwierdza stanowisko powoda, w odniesieniu do którego pozwany nie przedstawił żadnej kontrargumentacji.

W konsekwencji postawiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony. Gdy chodzi o zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., to mógłby on zostać uwzględniony, tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 roku, III (...), niepublikowanym). Powyższą regułę, należy rozwinąć i rozumieć w ten sposób, że nawet, jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego, można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniami skarżącego, ale jednocześnie, wersji przyjętej przez sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego stanowić będzie tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 lutego 2012 roku, V ACa 114/12).

Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2003 roku, II CKN 275/01 stwierdził, że reguły budowy podstawy faktycznej zostałyby naruszone, gdyby w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego prawdopodobieństwo przyjętej wersji zdarzeń było nikłe lub nie wchodziło w rachubę. (...) Odmienne wnioski wyprowadzane w kasacji przez skarżącą zmierzające do zdyskredytowania twierdzeń powoda wskazują na niejasność stanu faktycznego powodującą konieczność wyboru jednej z dwóch sprzecznych wersji. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. rozwiązuje tę trudność w sposób optymalny - przez pozostawienie sądowi orzekającemu prawa swobodnej oceny materiału. Dokonanie jej nie ogranicza się do stanów przedstawianych jednoznacznie w sposób nie budzący żadnych wątpliwości; przeciwnie: w sprawach wymagających rozstrzygnięcia (...), swoboda sędziowskiej oceny umożliwia zakończenie procesu mimo utrzymywania się sprzecznych twierdzeń i dowodów. Przyznanie sądowi kompetencji do oceny mocy dowodów i ich wiarygodności powoduje bezskuteczność kasacji opartej na przekonywaniu, że z tego samego materiału należało wyprowadzić odmienne wnioski.

Wbrew zarzutom apelacji okoliczność, że powód zwrócił pozwanemu długi objęte postępowaniem I Nc 563/13 wcale nie była bezsporna. Powód w sposób konsekwentny twierdził, że nie zawierał z pozwanym żadnej umowy pożyczki i nigdy nie był mu dłużny żadnych pieniędzy. Co za tym idzie nie mógł oddawać mu żadnych długów. Powód kategorycznie wskazywał, że kwota 10.000 zł została przekazana na konto macochy pozwanego w jasno określonym celu – na poczet zakupu nieruchomości i spłatę należności za mieszkanie. Powód w sposób spontaniczny i spójny wyjaśnił, że opłaty na mieszkanie były płacone ze środków przekazanych przez niego na rachunek bankowy, a on później oddał te pieniądze drugi raz, przy czym nawiązał w tym przypadku do przymusowego wyegzekwowania tej należności. Pozwany nie stawiał się na rozprawie wyznaczonej w celu jego przesłuchania, pozbawiając się możliwości złożenia zeznań.

Nie sposób też budować zarzutu niewłaściwej oceny twierdzeń powoda, co do spłaty jego długów względem pozwanego w oparciu o treść wypowiedzenia umowy zlecenia z dnia 11 lipca 2016 roku, w którym to dokumencie pozwany żąda od A. F. zwrotu 115.000 zł. Wskazać należy wskazać, że pozwany opiera zarzuty apelacji na twierdzeniu o wskazaniu przez powoda w pozwie, że pożyczył on pieniądze od pozwanego. Tyle tylko, że wnikliwa analiza uzasadnienia pozwu wskazuje, że w ten sposób powód nawiązał do podstawy faktycznej żądania, jaką M. F. (2) określił w sprawie I C 184/12 (pop. I Nc 563/13), a jednocześnie w pozwie powód wskazał, że w ten sposób M. F. (2) co do powyższych twierdzeń oszukał Sąd. Nie można więc odczytywać tych treści jako przyznania przez powoda tego, że pożyczał od pozwanego jakiegokolwiek pieniądze. Natomiast wezwanie A. F. do zwrotu kwoty 115.000 zł mogło być w ocenie powoda uzasadnione o tyle, że to na jej rzecz ostatecznie zostało dokonane to przysporzenie. Co więcej samo wezwanie w kontekście wszystkich okoliczności sprawy, nie może podważyć ustaleń Sądu Rejonowego.

Dalej Sąd wskazuje, że nie może być mowy o naruszeniu art. 299 k.p.c., w sytuacji gdy jedna ze stron – w tym przypadku pozwany – nie stawia się na wyznaczonym terminie rozprawy, na którą był wezwany, w związku z potrzebą jego

przesłuchania. Z protokołu rozprawy z dnia 17 listopada 2016 roku (k. 42) jasno wynika, że pozwany był zobowiązany do osobistego stawiennictwa celem przesłuchania go w charakterze strony na rozprawie w dniu 16 marca 2017 roku. Sąd poinformował pozwanego, że nie zastosowanie się do wezwania będzie skutkowało pominięciem dowodu z jego zeznań. Skoro pozwany bez usprawiedliwienia nie stawiał się na przesłuchanie w charakterze strony Sąd Rejonowy w pełni zasadnie pominął ten dowód, a formułowanie jakichkolwiek zarzutów w tym zakresie jest bezpodstawne.

Nie ma także podstaw do formułowania twierdzeń o naruszeniu przez Sąd I instancji zasady bezpośredniości i oparcie ustaleń faktycznych w sprawie o uzasadnienie wyroku wydanego w sprawie I C 182/14. Zasada bezpośredniości zasadniczo dotyczy postępowania dowodowego i ma na celu stworzenie możliwości osobistego zetknięcia się i zapoznania ze środkami dowodowymi przez sędziów orzekających w danym składzie sądu, a tym samym poczynienia przez nich spostrzeżeń niezbędnych dla oceny mocy dowodowej i wiarygodności dowodów. Przed sądem orzekającym odbywa się całość postępowania dowodowego, które obejmuje czynności stron i sądu związane z przeprowadzeniem dowodów przed sądem I i II instancji (zob. wyr. SN z 16.5.2003 r., I CKN 382/01, L.). Trudno w tej sprawie czynić daleko idące twierdzenia, że zasada ta została przez Sąd I instancji naruszona. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie został ujawniony w toku tego postępowania, Sąd dokonał przesłuchania powoda, zostały dopuszczone dowody istotne dla rozstrzygnięcia, zgłoszone przez obie strony w toku postępowania, jak i dopuszczono dowód z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy Km 29/14 oraz I C 182/14 – co wprost wynika z postanowienia dowodowego z dnia 16 marca 2017 roku (k. 123). Formułowanie zarzutu naruszenia zasady bezpośredniości tylko dlatego, że Sąd poczynił w tej sprawie zbieżne ustalenia faktyczne do tych w sprawie o sygn. I C 182/14 są całkowicie chybione. Rzecz bowiem w tym, że w obu tych sprawach stan faktyczny opierał się zasadniczo na tożsamy okolicznościach związanych z oceną zawarcia przez strony umowy fidejucyjnego nabycia nieruchomości oraz rozliczeń stron z tego tytułu. Co za tym idzie, nie sposób oczekiwać, aby zasadnicze ustalenia faktyczne Sądu w uzasadnieniach tych wyroków w sposób istotny różniły się między sobą.

W całokształcie okoliczności należy uznać, że pomiędzy stronami postępowania nie były zawierane żadne umowy pożyczki. Tym samym wyegzekwowanie tych należności przez pozwanego w toku postępowania egzekucyjnego należy traktować jako sytuację nienależnego świadczenia. Natomiast w zakresie kosztów egzekucji roszczenie powoda miało podstawę w przepisach o odpowiedzialności deliktowej (art. 415 k.c.). Zarzuty podniesione w apelacji nie mogły zatem skutkować zmianą czy też uchYLENIEM zaskarżonego wyroku w jakimkolwiek zakresie.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelację należało oddalić.

SSO Karina Marczak SSO Tomasz Szaj SSO Katarzyna Longa

sygn. akt II Ca 351/18 S., dnia 23 listopada 2018 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi z pouczeniem że orzeczenie jest prawomocne;
3. akta sprawy po dołączeniu (...), wraz z załączonymi aktami zwrócić Sądowi Rejonowemu w Gryficach.